

# Ostatnie derby Termaliki w tej rundzie

**NIECIECZA.** Wisła, Cracovia, a teraz Kolejarz Stróże. Kibice w Niecieczy nie mogą narzekać na brak emocji. W niedzielę Termalica Bruk-Bet zmierzy się u siebie z Kolejarzem Stróże (g. 11.30)

Podopiecznych Kazimierza Moskala czekają ostatnie pierwszoligowe derby w tej rundzie. Grali już z Okocimskim Brzesko, Sandecją Nowy Sącz, a w ostanią środę w Cracovię. Jak przekonuje szkoleniowiec, dla jego zespołu, to przede wszystkim kolejny mecz o punkty. – Naszym zadaniem jest wyjść na murawę i pokazać się z jak najlepszej strony, a co za tym idzie wygrać. Tego oczekują od nas kibice. Z Kolejarzem nie będzie łatwo. Tak jest w każdym spotkaniu w pierwszej lidze – podkreśla trener.

Termalica Bruk-Bet w niedzielę będzie chciała odegrać się na Kolejarzu, za majową porażkę w poprzednim sezonie w Niecieczy. Wówczas w przedostatniej kolejce ulegli im 1:2, grzebiąc tym samym szansę awansu do ekstraklasy. – To historia, do której nie ma sensu wracać. Dla nas liczy się zwycięstwo. Kolejarz potrafi grać w piłkę. Niejedną drużyną o tym się przekonała. Ostatnio był nią Zawisza, który z nim przegrał – twierdzi Dariusz Pawlusiński, pomocnik „Słoników”.

W tym sezonie Kolejarz jest na innym biegunie niż Terma-

lica. W tabeli zajmuje jedenaste miejsce. Stróżanie, którzy jeszcze do niedawna byli bardzo mocni na wyjazdach, w tym sezonie jakby ztratili swoją moc. Do tej pory przywieźli z nich zaledwie pięć punktów. Ostatnio jednak zasygnalizowali powrót do wysokiej formy pokonując u siebie Zawiszę Bydgoszcz (2:1).

W niedzielę podopieczni Kazimierza Moskala, muszą szczególnie zwrócić uwagę na Macieja Kowalczyka. 35-letni napastnik ma świetną rundę. W 11 rozegranych do tej pory spotkaniach zdobył 10 goli i jest liderem kla-

syfikacji strzelców zaplecza ekstraklasy. Tak dobrej skuteczności dawano nie miał. On zresztą odgrywa ważną rolę w taktyce stróżan. – Gramy dużo piłek na niego. Przynajmniej z jednej powinien strzelić bramkę – mówi Janusz Wolański, pomocnik Kolejarza.

Kowalczyk to nie ostatni znany ligowiec występujący w drużynie Przemysława Cecherza. Kibice doskonale powinni kojarzyć również Krzysztofa Gajtowskiego. To zawodnik, który w ekstraklasie w barwach Korony Kielce, Lecha

Poznań, GKS-u Katowice czy Polonii Warszawa rozegrał 200 meczów. Zdobył w nich 48 goli.

Pojedyunki z Kolejarzem zawsze mają podeksty dla doktora Krzysztofa Lipeckiego. Pomocnik Termaliki Bruk-Betu zanim do niej trafił występował w Kolejarzu.

Niedzielne spotkanie z trybun oglądnie Jakub Biskup. Zawodnik leczy zerwane więzadła w kolanie. – Codziennie chodzę na rehabilitację. Mam nadzieję, że za kilka tygodni będę już w pełni zdrowy – mówi. (anmi)



Andrzej Rybski z kolegami w niedzielę będzie chciał się zrewanżować za majową porażkę z Kolejarzem